

# Matek x Bonson x Sobota x Wężu PMM x Major S

żadna ze mnie gwiazda  
zwykły typ z osiedla, z odrobiną farta  
a ciężka kur\* praca  
chociaż czasem z dobrą miną zła gra  
ten rap to jakbym co dzień wbijał się do bukmachera  
wpłaty, wypłaty sraty  
bóg mi daje bóg zabiera!  
zwrotki pisze ot tak  
nie rozkminiam co się sprzeda  
może trzeba, bo znów cały hajs się poszedł jebać  
ziomie przebac, albo nie patrz  
wchodzę i pozwól że co mi zabrał melanz dziś ta scena odda mi podwójnie

urodziłem się z pechem  
z fartem umrę  
życie biorę jak swoje: garściami, hurtem  
biore jak kur\*ę  
płacę wymagam  
w banio porządek chcesz mieć  
czy jak ja bałagan  
jak się przewracam to o kabonę  
a jak upadam, wypadnie kilka monet  
kiedy zadzwonię zawsze dostępny abonent  
junior w koronie, to przeznaczone

raz się wygrywa  
drugi raz się wygrywa  
nie raz się wygrywa jak się żyje jak my  
i niech film się urywa  
choć lat nam przybywa  
tętno żyłę rozrywa  
nie żyjemy jak wy  
raz się wygrywa  
drugi raz się wygrywa  
nie raz się wygrywa jak się żyje jak my  
i niech film się urywa  
choć lat nam przybywa  
tętno żyłę rozrywa  
nie żyjemy jak wy

jak przegrywam szmal  
raz się wygrywa  
drugi raz się wygrywa  
nie raz się wygrywa jak się żyje jak my  
i niech film się urywa  
choć lat nam przybywa  
tętno żyłę rozrywa  
nie żyjemy jak wy

jak przegrywam szmal  
to mam w chu\* i się śmieje  
dawno już wygrałem  
oszukałem przeznaczenie  
narkotyki i więzienie, przecież wszystko jest dla ludzi  
bardzo łatwo się powalić, ale trudno z tamtąd wrócić  
wszyscy popełniamy błędy  
każdy z nas się wiecznie uczy  
czasem wiesz którądy iść  
i nie zawsze to są skróty  
na głośnikach moje nuty  
już wybrałem swoją drogę  
mam rodzinę, ludzi, pasję Boże daj mi tylko zdrowie!  
pech wisi na szubienicy  
skur\* wybił ponownie

dla cyfry si enie zabije  
bez schizy tu śpię spokojnie  
imperium rośnie  
nie biorę jeńców  
w portfelu martwi królowie szeleszcą  
gram bez kompleksów  
szczęściu pomogę  
by dziecku drogę ułatwić  
płyty mają być złote  
na koncie grube bańki  
bez zbędnej gadki  
na sanki nikt nie chce zjechać  
powieka nawet nie zadrży, ręce wznoszę do nieba

raz się wygrywa  
drugi raz się wygrywa  
nie raz się wygrywa jak się żyje jak my  
i niech film się urywa  
choć lat nam przybywa  
tętno żyłę rozrywa  
nie żyjemy jak wy  
raz się wygrywa  
drugi raz się wygrywa  
nie raz się wygrywa jak się żyje jak my  
i niech film się urywa  
choć lat nam przybywa  
tętno żyłę rozrywa